

JEDEN Z NAJLEPSZYCH EKSPERTÓW W ZAKRESIE BEZPRAWIA URZĘDNICZEGO I KONTROLI PODATKOWYCH – MEC. ROBERT NOGACKI – OCENIA WYDARZENIA PRZEZ PRYZMAT INTERESÓW KLIENTÓW SVOJEJ KANCELARII.

Przedmiot opodatkowania niegdyś okna, teraz Internet

Tylko 545 kilometrów dzieli Warszawę od stolicy Węgier – państwa, którego władze zamierzały opodatkować...

Internet. Nie powiodło się, ale kreatywność polityków z Budapesztu jest niepokojąca. Pozostaje mieć nadzieję, że ich polscy odpowiednicy zamiast chytrze się uśmiechać, uniosą jedynie brwi.

KIEDYŚ...

Pomysłowość w odkrywaniu przedmiotów opodatkowania nie jest niczym nowym. W państwie faraonów funkcjonował podatek od oliwy używanej do smażenia, a w carskiej Rosji – podatek od brody, wprowadzony w XVII wieku przez Piotra I, którego jakże światłym celem miało być przywrócenie tamtejszym mężczyznom bardziej europejskiego wyglądu lica. Fantazja nie opuściła również Wielkiej Brytanii, gdzie do XIX wieku funkcjonował podatek okienny, którego wysokość wyznaczała liczba okien wychodzących na ulicę. W tym też przypadku można dostrzec pierwsze załączki planowania podatkowego, z której to metody skrzętnie korzystano i otwory okienne po prostu zamuroywano.

DZIŚ...

W XXI wieku wiele się nie zmieniło. Nastąpiła jedynie pełna konsolidacja przyczyn tworzenia nowych podatków, których wspólnym mianownikiem jest maksymalizacja wpływów budżetowych. Pod koniec października 2014 roku węgierski rząd przedstawił projekt opodatkowania Internetu od stycznia 2015 roku. Precyzyjniej rzecz ujmując, wysokość podatku miała wyznaczać ilość pobranych gigabajtów danych. W przeliczeniu na polską walutę dałoby to wynik niewiele ponad 2 zł od każdej jednostki informatycznej. Szacunkowe, roczne wpływy z nowego podatku podane przez rząd były o prawie dziewięć razy niższe od tych wyliczonych przez niezależnych specjalistów. Po-



Robert Nogacki

wstał jednak mały szkopuł, politykom wyszli naprzeciw obywatele. Widmo zwiększonych rachunków, stosowana na Węgrzech 27-procentowa stawka VAT, pomysł podniesienia akcyzy na alkohol spowodowały, że politycy Fidesza przekroczyli pewną granicę. Tłum, gorzkie słowa, wybite szyby odniosły skutek. Niedługo po tym premier Viktor Orban zrezygnował z pomysłu opodatkowania Internetu w proponowanym kształcie.

Już Cynceron wiedział, że podatki są sprężyną państwa. Banałem zatem, ale jakże gorzkim, jest teza, że zdecydowana większość nowych źródeł finansowania państwowych budżetów bierze swój początek z uchwalania kolejnych zobowiązań publicznoprawnych.

Mając na względzie powyższe innowacje oraz wzorując się na Oliverze Cromvellu, głównej postaci angielskiej wojny domowej, strażnikom państwowej kasy można zaproponować rozwiązanie wręcz idealne.

Mianowicie podatek nadzwyczajny od nieposłuszeństwa. Wtedy bowiem generowanie nowych zobowiązań, nawet tych absurdalnych, może przysporzyć podwójnych korzyści. Każdy akt oporu będzie stanowić wówczas przedmiot opodatkowania. Do ustalenia pozostaje stawka oraz ewentualne zwolnienia. Co więcej, lekka modyfikacja definicji działalności gospodarczej, a opór zorganizowany i ciągły uruchomi ustawę o VAT. **HL**

ZDANIEM KANCELARII PRAWNEJ SKARBIEC

ZA: Światowe gwiazdy muzyki nagrały w Londynie nową odsłonę utworu „Do They Know It's Christmas”. W 1984 roku zyski z tego przeboju pomogły walczyć z epidemią głodu, która opanowała Etiopię. Co istotne, brytyjski rząd obiecał zrezygnować z opodatkowania dochodu ze sprzedaży singla podatkiem od towarów i usług. Środki pieniężne pozwolą skuteczniej walczyć z ebolą.

PRZECIW: W Hiszpanii od początku 2015 roku obowiązywać będzie nowa opłata publicznoprawna. Jakżeby inaczej – chodzi o Internet, a dokładnie o agregatory informacyjne takie jak Google News. Funkcjonalność takich serwisów w skrócie polega na wyświetlaniu fragmentów wiadomości i przekierowaniu użytkownika za pomocą widocznego linka na daną stronę, w której treść zamieszczono. Opłata będzie związana z liczbą publikowanych hiperłączy. Ponoć taka działalność bije w rodzimy rynek mediowy i nieważne przy tym, że agregatory sprzyjają wzrostowi wizyt w lokalnych serwisach.

Robert Nogacki
radca prawny, twórca Kancelarii
Prawnej Skarbiec